

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK VI. | LUDZ CZWARTEK, 18 PAŹDZIERNIKA 1928. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 252

Zyczenia dla strejkujących.

W dniu dzisiejszym główna komisja strejkowa otrzymała depeszę od centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych w Warszawie. Treść tej depeszy jest następująca:

— Walczącym o poprawę bytu włókniarzom przesyłają pracownicy państwowi, zorganizowani w centralnej komisji pracowników państwowych, serdeczne pozdrowienia i życzenia zwycięskiego zakończenia strejku.

Centralna komisja porozumiewawcza w imieniu 14 związków reprezentujących 200 tysięcy pracowników.

Czwarty dzień strejku w Łodzi

upływa w zupełnym spokoju.—Część tramwajarzy wyprowadziła dziś wozy na ulicę.—Ogólnie spodziewają się dziś rozwiązania ciężkiej sytuacji.

Dzisiejsze przedpołudnie upłynęło w Łodzi w zupełnym spokoju. Po wyjeździe delegacji obu zainteresowanych stron do Warszawy, nastąpiło oczekiwanie na wyniki konferencji.

Wieców nigdzie w ciągu przedpołudnia nie urządzano, co się tłumaczy nieobecnością kierowników związków w Łodzi.

Nastroj wśród strejkujących poprawił się. Wszyscy oczekują, iż dzień dzisiejszy przyniesie wyjście z dotychczasowej sytuacji i spowoduje zlikwidowanie w bieżącym tygodniu strejku.

Wygląd zewnętrzny miasta wskutek wyjazdu na ulicę wozów tramwajowych ma już znów dawne przedstrejkowe oblicze.

Spokój w ciągu przedpołudnia nie został nigdzie zakłócony. Wzmocnione posterunki policyjne w dalszym ciągu czuwają nad bezpieczeństwem publicznym szczególnie przy ul. Narutowicza.

Gazownia.

W gazowni strejk pracowników trwa w dalszym ciągu. Dopływ gazu do mieszkań prywatnych nie został wstrzymany. Ulice są wciąż jeszcze nieoświetlone.

Dziś przystąpili do pracy inkasenci gazowni, którzy już spełniają swe normalne czynności.

Tramwajarze.

Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zebranie tramwajarzy, którzy uchwalili kontynuować strejk do czasu zlikwidowania strejku włókniarzy.

Dziś rano jednakże pewna część pracowników tramwajowych przystąpiła do pracy. Rano na mieście ukazały się 22 wozy tramwajowe, w południe zaś ilość wozów tramwajowych kursujących po mieście, zwiększyła się do 70.

Szewcy strejkują.

Poza instytucjami użyteczności publicznej, które niemal całkowicie są już czynne akcja strejkowa obejmuje nadal część związków, wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych.

Strejkują więc w dalszym ciągu kamasnicy szewcy i krawcy, przyczem ci ostatni wysunęli dziś rano żądania podwyżki płac, zamieniając udział w akcji ogólnej na akcję indywidualną. Domagają się oni mianowicie 50-procentowej podwyżki płac, niezależnie od wprowadzenia cennika.

W oczekiwaniu warszawskich narad.

Fatalne frzy dni strejkowa.—Co mówi przedstawiciel przemysłu?—Wyjazd prez. Ziemięckiego.

Łódź, 18 października.

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy przedstawiciel robotników i przemysłowców. O godz. 11-ej przed południem w min. pracy i opieki społecznej rozpoczęło się zebranie stron.

Wyników dzisiejszej konferencji warszawskiej cała Łódź oczekuje z napięciem. Sytuacja bowiem dojrzała już do ponownych rokowań, a robotnicy chcąc okazać swą dobrą wolę w wielu dziedzinach użyteczności publicznej strejk już częściowo odwołali. Nie mieli jednak strejk powszechny trwa w dalszym ciągu, a zlikwidowany zostanie zupełnie, według zapowiedzi strejkujących, dopiero po podpisaniu umowy z włókniarzami. Dzień dzisiejszy jest zatem decydującym momentem w strejku powszechnym, który w ciągu trzech dni fatalnie odbił się na gospodarstwie systemie zarówno Łodzi jak i całego okręgu.

Przed wyjazdem delegacji przemysłowców do Warszawy, współpracownik „Expressu” zwrócił się do jednego z wybitnych przemysłowców z zapytaniem z czym jadą na konferencję.

— Jedziemy — odpowiedział nam zainteresowany przemysłowiec — na skutek zaproszenia, które otrzymaliśmy od min. Jurkiewicza. Domyślam się (?) że chodzi o likwidację strejku...

— Czy pójdziecie panowie na ustępstwa?

— Trudno mi w tej chwili na pytanie to odpowiedzieć. Przecież sprawa podwyżki została już załatwiona i to nie przez nas, ale przez rząd, który zaproponował 5 procent.

— A gdyby rząd zaproponował panom udzielenie większej podwyżki?

— Nie wierzę w to. Mam raczej wrażenie, że rząd zechce na dzisiejszej konferencji, załatwić raczej spór na tle innych żądań, jak zapłaty za postój itd.

Wczoraj po południu wyjechał do Warszawy prezydent miasta poseł Ziemięcki. Wyjazd jego jest podobno związany z dzisiejszą konferencją w ministerstwie pracy.

Prezydent Ziemięcki poinformuje zapewne min. Jurkiewicza o szczegółach swej akcji medjacyjnej i jednocześnie zwróci uwagę na konieczność zlikwidowania zatargu.

Amundsen spadł do morza.

Wyłowiono resztki zbiornika benzynowego z niewyraźnymi notatkami.

(Telegram własny „Expressu”).

Oslo, 18 października.

W środę wieczorem przybył do Waldersund statek „Leif”, który przywiózł ze sobą do portu znaleziony w sobotę zbiornik benzyny samolotu Latham, na którym, jak wiadomo, Amundsen odbył swą ostatnią podróż w strely podbiegunowe. Zbiornik benzyny o pojemności 600 litrów zawierał w sobie jeszcze 30 litrów tego płynu i nie wykazywał żadnych uszkodzeń, prócz kilku drobnych rysów, co jest dalszym potwierdzeniem tego, że samolot Amundsena nie spadł

na pola lodowe, ale do morza, gdyż w tym wypadku i ta część samolotu byłaby roztrzaskana. Na zbiorniku zauważono zapiski, robione ołówkiem, ale tak staro, że jeszcze nie zdołano ich odczytać.

Jak wiadomo, rząd norweski dla uczczenia pamięci zmarłego badacza okolic podbiegunowych, Amundsena, wyznaczył dzień 14 grudnia, t.j. dzień w którym swego czasu lotnik ten dotarł do biegun południowego.

Pożar klubu sportowego.

Drezno, 18 października.

(Telegram własny „Expressu”). Wczoraj spłonęła całkowicie siedziba klubu sportowego drezdeńskiego wraz z mieszczącą się obok trybuną placu

sportowego. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek krótkiego spięcia. Osoby będące w lokalu musiały się ratować ucieczką przez okna. Ofiar w ludziach nie było.

Restauracje—czynne.

Wobec uchwały jaka zapadła wczoraj w związku kelnerów, już w dniu wczorajszym część z nich podjęła napowrót pracę. W dniu dzisiejszym zaś przystąpili do pracy już wszyscy bez wyjątku kelnerzy; wszystkie restauracje, kawiarnie i innego rodzaju jadalnie czynne są całkowicie.

Również kuchmistrze zdecydowali się napowrót podjąć swe normalne zajęcia.

Wszystkie taksówki jadą.

W dniu dzisiejszym zdecydowali się przystąpić do pracy również szoferzy taksówek. Decyzja ta nastąpiła za zgodą komisji strajkowej, która wzięła pod uwagę, iż większość taksówek łódzkich obsługiwana jest przez właścicieli, bezrobotnie więc kilkunastu szoferów nie ma znaczenia demonstracyjnego.

Od dnia dzisiejszego, więc, wszystkie bez wyjątku dorożki samochodowe kursować już będą po mieście.

Zebranie pracowników komunalnych.

Prezydium związku zawodowego pracowników miejskich komunikuje niniejszem, że w dniu 18 października t.j. we czwartek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ponowne zebranie w lokalu związku dla członków związku w sprawie omówienia sytuacji strajkowej.

Pracownicy użyteczności publ.

W magistracie sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Wydział opieki społecznej w dalszym ciągu pracuje w pełnym składzie i wydaje strejkującym chleb i obiady. Czynny jest również wydział zdrowotności publicznej. Główna komisja strejkowa związku pracowników instytucji użyteczności publicznej zwolniła od służby egzekutorów podatkowych, (Bogu dzięki! Bez nich nie moglibyśmy się obejść) pracowników rzeźni i pracowników teatralnych.

Dziś rano miało się odbyć ogólne zebranie pracowników miejskich, które jednakże zostało odłożone do godziny 7 wieczorem, gdyż o tej porze przypuszczalnie będą już wiadome wyniki konferencji warszawskiej.

Nie strejkują mimo uchwał.

Dozorcy domowi, transportowcy, tytuńowcy mimo uchwał powziętych przez związki, nie strejkują. Robotnicy sezonowi również przystąpili wczoraj do pracy.

Strejkują w dalszym ciągu robotnicy budowlani i częściowo pracownicy handlowi i biurowi.

Jasne włosy pod gilotynę.

Uroczą chorwatkę skazaną w Paryżu na śmierć za zamordowanie młodej dziewczynki.

Doniesiono już o skazaniu w Paryżu chorwackiej Junki Kures za zamordowanie dziesięcioletniej dziewczynki Carmen Bourneau, którą morderczyni zwała do Łasku Bułońskiego. Zwłoki dziecka znaleźli potem przechodnie porzucone w krzakach.

Śledztwo powzięło podejrzenie, że zbrodnię popełniła młoda, urodziwa jasnowłosa kobieta, widziana w sklepie rodziców nieszczęsnej ofiary na krótko przed ohydą zbrodni. Kobieta ta była 24-letnią chorwatką Junką Kures.

Dzienniki paryskie, omawiając tę sprawę, nazywały młodą chorwatkę sadystycznym demone, jednakowoż władze miały dosyć trudności do pokonania, zanim zdołały sprawę tę wyjaśnić.

Junka Kures nie przyznawała się do winy, twierdząc uparcie, że nic z morderstwem małej Carmen nie ma wspólnego.

W mieszkaniu jej, które zajmowała wspólnie z zamożnym kupcem, Dezyderjuszem Grayem, znaleziono wprawdzie błękitny pasek, który miała na sobie, jak stwierdzili świadkowie, tajemnicza kobieta w sklepie. Mogła wszakże zachodzić pomyłka.

Drugą poważną poszlaką był fakt, że Junka Kures, która poprzednio znajdowała się w wielkich kłopotach pieniężnych, wyrównała nagle zaległe komornie w kwocie 1.000 franków. A ra-

zem z małą Carmeną znikło z szuflady jej ojca w sklepie 3.000 franków.

Ale i to nie stanowiło jeszcze dowodu wystarczającego, ponieważ Junka Kures twierdziła, że pieniądze te otrzymała od Graya a on zeznanie to potwierdził pod przysięgą.

Silniej obciążającym dowodem była czerwona plama zaschłej krwi na jedwabnej pończosze chorwacki.

Chorwatkę tłumaczyła się, że jest to krew kury, zabitej przez nią własno rękami. Badanie wykazało wszakże, że kurę zabijała nie chorwatką, a jej kucharką. Poddano tedy plamę analizie chemicznej, co wszakże nie dało żadnych bezwzględnie pewnych wyników.

Czwartego dowodu poważniejszego aniżeli wszystkie inne, dostarczył paryski Sherlock Holmes dr. Bayle, kierownik naukowej stacji policyjnej w stolicy Francji.

Mianowicie stwierdził on, że błoto, przylegające do znalezionych w szafie Junki Kures nieoczyszczonych bucików chemicznie wykazuje ten sam skład co glina błotnista na bucikach i sukience nieszczęsnej ofiary.

Rozprawa ukształtowała się bardzo sensacyjnie, budząc silne zainteresowanie wśród szerokiego mas.

Sędziowie uznali Junkę Kures za winną morderstwa i skazali ją na gilotynę.

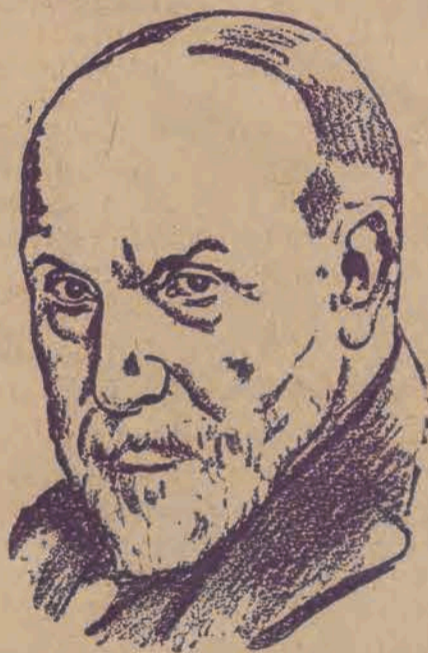
T. Mann - kandydatem do nagrody Nobla.



Znany powieściopisarz niemiecki
TOMASZ MANN

jest jednym z najważniejszych kandydatów do nagrody Nobla na rok bieżący.

Pirandello w Berlinie.



Znany dramaturg włoski
LUIGI PIRANDELLO.

obecnie dyrektor teatru, przybył do Berlina. Pragnie on tam dać kilkanaście występów swojej trupy dramatycznej.

Pobłażliwy król.

Znany badacz strefy podbiegunowej, szwedzki Nordenskiöld, nie przyjął ofiarowanego mu swego czasu przez króla Oskara II orderu Gwiazdy północnej. W kilka miesięcy po tym oświadczeniu badacz król przyjął go znowu na audjencji, podczas której Nordenskiöld ofiarował monarche skórę z ubitego własnoręcznie bisłona niedźwiedzia.

Król przyjął ten podarunek; oświadczył z uśmiechem: Przyjmuję dar państwa z wielką wdzięcznością, mój drogi Nordenskiöld, gdyż nie jestem tak dumny jak pan.

Monsum — wiatr śmierci.

Niesie głód milionom hindusów.

Rok bieżący obfituje w wielkie katastrofy atmosferyczne; huragany, susze oraz śloty nierównomiernie rozłożone na kuli ziemskiej. Jakby się coś popsulo w sprawach przyrody, które regulują opady i wiatry. Jedne okolice otrzymują nadmiar deszczów, drugie cierpią od posuchy.

Liczne huragany, które w tym roku zniszczyły tyle okrętów, poburzyły ludne miasta, oraz zdewastowały wsie, w sumie szkód zrządzonych nie mogą rywalizować z straszliwym „monsumem”, który od dłuższego czasu już wieje w Indiach wschodnich. Wypił on już prawie ostatnią kroplę wilgoci na powierzchni, a teraz „przesusza” ziemię do głębi. Zanosi się na niebywałą klęskę głodu, gdyż rośliny pozbawione wilgoci zamierają w oczach, owoce i zboża nie rodzą, a nawet nie sposób spuścić na kamień stwardniałej ziemi, by przygotować je pod nowe zasiewy.

Głód jest nieunikniony, nie wiadomo tylko jeszcze, jakie przybierze rozmiary. Ludność tubylcza wznosi ustawiczne mo-

dły i jak zbawienia czeka ożywczego deszczu. Zamiast tego nieprzerwanie wieje suchy „monsum” i zmienia kraj w jedno popielisko.

Władze angielskie są zatroskane, zda je się bowiem, że nieurodzaj tegoroczny przewyższy klęskę z 1899 roku, kiedy z głodu padło w Indiach około miliona ludzi. Dopuszczać po raz drugi do takiej katastrofy w wieku aeroplanów i radia, to oprócz względów ludzkości — także wstyd dla społecznej cywilizacji. Do wieść zaś dostatek żywności dla kilkuset milionowej ludności — to znów zada nie ponad siły rządu angielskiego.

Cała nadzieja jeszcze w rychłym deszczu — jeżeli zaś ten zawiedzie, na wielką skalę zakrojony dowóz żywności uratuje ludność pbrzeży i pasów ziemi wzdłuż kolei, w reszcie kraju zaś głód zdziesiątkuje ludność jak za dawnych czasów. Jest to najradzykalniejszy regulator nadmiaru przyrostu ludności w Indiach, regulator bezlitosny, ale tak dobrze znany hindusom, którzy zrezygnowani przyjmują go jako dopust.

Duszę pozostawił d'abłu

a biskupowi z Sewilli majątek.

W Madrycie zmarł w ubiegłym tygodniu bogacz Jose Huttanso. Już oddawna uchodził on za dziwaka, o „kawałach”, zaś jego opowiadano sobie bardzo wiele. Od bardzo wielu lat nie utrzymywał on stosunków z nikim; dostęp do niego mieli trzej tylko ludzie, mianowicie służący, pielęgniarz i lekarz.

Lekarz miał z tym pacjentem kłopot nielada; bo Huttanso, który z nudów czytał książki medyczne, wyobrażał sobie, że choruje na coraz to inne choroby. Poza temi księgami posiadał on jeszcze jedną namiętność; zbierał stare monety. Nie cofając się pod żadnymi kosztami, potrafił zgromadzić bardzo cenne zbiory zajmujące szereg sal przestronnej jego willi.

Nagle zbiory te zginęły. Okazało się, że Huttanso zapakował je w obrzynie skrzynie, zabrał je na brzeg, tam najął motorówkę i wyrzucił obie skrzynie na dno oceanu. Spodziewał się widać zgonu i nie chciał, by cenne monety dostały się obcym ludziom.

Spodziewano się też, że jego testament zawierać będzie rzeczy niecodzienne, otwarcia też tego testamentu oczekiwano w całym Madrycie z niecierpliwością, wierząc, że usposobienie Huttansa i tu znajdzie swój wyraz.

Tak też było w istocie. W pierwszym punkcie tego dokumentu mówi Huttanso nie o samym majątku, lecz o duszy. „Duszę swą — powiada dziwak, — z którą za życia nie wiedziałem co robić, zapisuję d'abłu. Niech robi z nią, co chce; nie sądzę jednak, by miał z tem przyjemność”.

Po tak obiecującym początku ciąg dalszy był jeszcze ciekawszy. Punkt drugi testamentu głosi mianowicie: „Nie chciałbym być wobec d'abłu niewdzięcznikiem, skoro z duszą moją tyle mieć bę-

dzie kłopotu; to też zapisuję mu willę i pragnę, by na jej froncie umieszczono taki napis: „Poświęcona d'abłu”.

Służącemu zlecam, by willi pilnował i niepozwolił, by do jej wnętrza wchodził, kto jeszcze prócz niego. Jednocześnie zabraniam po śmierci służącego odnawiać tę willę. Budynek ten może przepaść, skoro poświęcony jest d'abłu.

Aby zaś — kończy tak swój testament ten człowiek niezaprzeczenie chory umysłowo — i strona przeciwna nie czuła się pokrzywdzona i aby nie pomyślano, że jest naprawdę przekłety i potępiony, zapisuję księdzu biskupowi z Sewilli moje rozległe dobra. Niech za to odprawia msze za moją brudną duszę”.

Krewni, którzy nienawidzili dziwaka niemniej, aniżeli on ich, wcale nie zmarł willi się punktami testamentu co do duszy. Natomiast zarządzenie co do majątku zabolalo ich bardzo, szczególnie, że prócz willi i ziemi bogacz Huttanso zapisał jeszcze komuś obcemu i bieżącą gotówkę.

Złodzie; — laureatem konkursu literackiego.

W Mediolanie ukazuje się czasopismo teatralne „Comedia”, które ogłosiło przed kilku miesiącami konkurs na nagrodę za jednoaktowy utwór dramatyczny.

Jury przyznało nagrodę utworowi na desłanemu z Turynu przez niejakiego Riccarda Testę.

Gdy stwierdzono adres laureata, okazało się, że odsiaduje on obecnie w Turynie karę więzienia za kradzież.

Nagrodzony na konkursie autor jest bowiem znanym złodziejem i oszustem, który cztery razy był już w więzieniu, a dwa razy w domu warjatów.

Gdy dozorca więzienny powiadomił literata - złodzieja o wyroku komisji konkursowej, Testa surowo skrytykował tę decyzję, wyśmiewając niezdołność członków jury, którzy nie poznali się na wielkich błędach kompozycyjnych jego jednoaktówki.

Milionowe zarobki na prohibicji.

Federalni agenci prohibicyjni w Filadelfii, badając rachunki bankowe miejscowych handlarzy alkoholem, przekonali się, że mimo ich czujnego oka handlarzom tym nieźle się powodzi, gdyż w ciągu jednego roku zdołali oni zdeponować w bankach okrągłą sumkę 10.000.000 dolarów. Ma się rozumieć, że depozyty uskutecznione zostały pod fałszywymi nazwiskami i adresami depozytariuszów.

Sprawa ta przekazana została okręgowemu prokuratorowi J. Monaghanowi, który nie wie co ma z nią dalej począć. Zadna z władz zainteresowanych obrzynie dochodami „budżetów”, nie zdołała dotychczas rozwikłać sprawy, którą gmatwają wszelkimi sposobami same banki, nie chcąc stracić dobrych klientów.

Ile jest motocyklów?

Nie wiemy jeszcze, ile dziś kursuje w całym świecie motocyklów, gdyż odpowiednie dane statystyczne zebrane zostały dopiero w r. 1929. W każdym razie ostatnie dane, dotyczące roku 1928 podają liczbę motocyklów na 1944.303, czyli o 269.583 więcej, aniżeli w r. 1927.

Na pierwszym miejscu co do liczby posiadanych motocyklów znajduje się Anglia z 693.213 maszynami; drugie miejsce zajmują Niemcy — 405 tysięcy; dalej idzie Francja — 158 tysięcy. St. Zjednoczone — 124.359 itd.

Łość motocyklów najbardziej szybko wzrasta w Niemczech, gdzie ich liczba w r. 1928 wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 46 proc.

Garaż na dachu.

Coś podobnego znalazł się nie u nas, oczywiście, lecz w St. Zjednoczonych i to w mieście Waszyngtonie. Tam w niektórych dzielnicach miasta, gdzie ruch samochodowy jest szczególnie duży, zamiast na ulicach, samochody zatrzymują się na dachach domów, które są specjalnie w tym celu urządzone.

Samochód dostaje się na taki dach przy pomocy odpowiednio urządzonej windy, która z poziomu ulicy przewozi go na wysokość kilkunastu nieraz pięter. Na żądanie telefoniczne właściciela samochód wyrusza natychmiast na wskazane miejsce. Jak dalece ruch uliczny jest tam ożywiony, dowodzi np. fakt, że na niektórych ulicach wcale niema chodników, które skasowano na rzecz rozszerzenia jezdni.



Spóźniona depesza.

Rozenberg ożenił się przed dwoma tygodniami. Zona pana Rozenberga zrobiła furorę w całej Łodzi. Rozenberg przywiózł ją sobie z Płochocina pod Poznaniem. Trzeba bowiem wiedzieć, że Rozenberg jest wojażerem i w czasie dokonywania transakcji handlowych wpadał mu w oko młoda, przystojna panna Regina. Podczas pierwszego pobytu w Płochocinie zapoznali się, za drugim razem nastąpiły zaręczyny, a za trzecim razem Rozenberg nie myślał już o transakcjach tylko wpakował panią Reginę do pociągu i przyjechał do Łodzi, gdzie odbył się ślub.

Rozenberg jest naogół człowiekiem podejrzliwym. Przy następnym wyjeździe z towarami zastanowił się.

— Regina jest młoda... Licho wie... Wyjeżdżam na kilka tygodni... Ktoś musi jej pilnować...

I zwrócił się do swego przyjaciela, mieszkającego obok:

— Panie Pechman, musi mi pan wyświadczyć maleńką przysługę... Wyjeżdżam... Gdyby pan zauważył coś niezwykłego, rozumie pan, proszę do mnie natychmiast zadepeszować...

I spokojny, zabezpieczony, zupełnie pewny — wyjechał.

Mineły dwa tygodnie — od Pechmana ani znaku.

— Wszystko w porządku... — myślał Rozenberg.

Aż oto piętnastego dnia przychodził krótki telegram:

— Przyjeżdżaj natychmiast.

Rozenberg szybko pakuje manatki i najbliższym kurjerem przyjeżdża do Łodzi, udając się od razu do swego przyjaciela.

— Co się stało?... — pyta zdenerwowany. — Dlaczego pan po mnie depeszował?...

— Przecież pan mówił, żeby po pana depeszować natychmiast, gdy zauważy coś niezwykłego... — tłumaczył się Pechman.

Rozenberg schwycił go za kłapę marynarki:

— Co się stało?... Włec mów pan, co pan zauważył?...

— A włec słuchaj pan: codziennie od chwili, gdy pan wyjechał, przychodził do pańskiej żony o godzinie 4-ej po południu ten młody Apelbaum i siedział tam co najmniej dwie godziny...

— Od chwili, kiedy wyjechałem?... To przecież już dwa tygodnie!... Dlaczego pan zaraz nie depeszował?! — denerwował się Rozenberg.

— POCO miałem depeszować? — odpowiada spokojnie Pechman. — Przecież to nie było nic „niezwykłego”. Ale wczoraj on nie przyszedł. To mi się wydawało trochę dziwne i powiedziałem sobie: „Teraz muszę zadepeszować!”. No, i zadepeszowałem!...

Ku-ku.

Skrzynka do listów.

OKRĘGOWA KOMISJA STREJKOWA
przy O. K. Z. Z.

Łódź, d. 17 paźd. 1928.

Do
Redakcji „Expressu Wieczornego”
w miejscu.

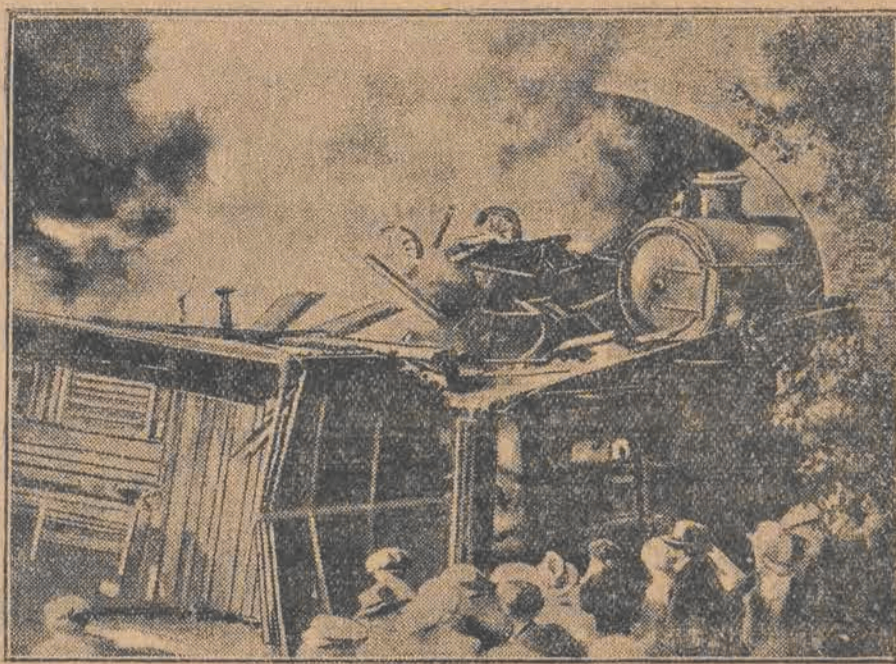
Szanowni Panowie!
W dniu 15.10.-28 r., w piśmie Panów okazał się numer zatytułowany „Wydanie strejkowe”, w którym podaje Panowie na stronie tytułowej wzmiankę w nagłówku następującej treści: „Express ukazuje się w formie zmniejszonej na skutek porozumienia z Komisją Strejkową”.

Ostatnie powiedzenie nie jest zgodne z rzeczywistością, przez co prosimy o odwołanie niniejszego, w myśl § 30 ust. prasowej.

Sekretarz (podpis nieczytelny) Przewodniczący (podpis nieczytelny)
„CHATA WUJA TOMA” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Do dyrekcji „Casina” zgłaszała się poszczególne szkoły z propozycją, by wartościowy i pełen walorów etycznych film „Chata wuja Toma” demonstrować w godzinach przedpołudniowych dla młodzieży szkolnej po cenach niższych. Dyrekcja „Casina”, uwzględniając powyższe życzenia, zawiadamia zainteresowanych że ma w projekcie urządzenie specjalnych seansów dla młodzieży szkolnej, o ile zgłosi się odpowiednia ilość reflektantów. Wobec tego uprasza się dyrekcje szkół o zgłaszanie zamawiań do zarządu „Casina”. Seanse zbiorowe dla młodzieży mogą się odbyć jedynie od godziny 12-ej do godz. 3-ej.

Straszna katastrofa kolejowa w Anglii.



W Chiarfield (w Anglii) pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym. 20 osób poniosło śmierć, kilkadziesiąt — odniosło rany.

Hazard w sklepiku spożywczym ściąga liczne rzesze młodocianych szubaków.

Łódź, 18 października.

Złe się musi dziać właścicielom niektórych sklepów spożywczych, skoro prócz handlu mąką, pieprzem, cynamonem i ekstraktami „maggi” ciągną jeszcze zyski z różnego rodzaju automatów, służących do uprawiania hazardu.

Automaty takie widzieliśmy w niektórych sklepach i przyjrzelśmy się dokładnie ich konstrukcji. Do otworu wrzuca się pięciogroszówkę poczem pociąga się rączkę. Przy pociągnięciu wyskakuje kulka, która powinna wpaść do odpowiedniego wgłębienia. Jeżeli wpadnie, wówczas ryzykant wygrywa 10 groszy, jeżeli nie wpadnie — przegrywa 5 gr. Najczęściej

kulka nie wpaść do wgłębienia i grający traci nieraz złotówkę lub nawet więcej.

Automat taki widzieliśmy w pewnym sklepiu spożywczym na ul. Sienkiewicza. Oczywiście, że większość „ryzykantów” składa się

z młodocianych uczniów szkół powszechnych i średnich. Hazard wywiera wogóle zgubny wpływ — tembardziej więc na młodocianych szubaków, którzy niewiedomo w jaki sposób zdobywają pieniądze na automaty.

Dziwnym jest do pewnego stopnia miejsce, w którym odbywają się owe zbiórki uczniów, wyrzucających pieniądze na bezużyteczny cel.

Jak już wspomnieliśmy miejscem owym jest

sklepiu spożywczy.

W jaki sposób właściciel sklepu wpadł na pomysł ustawienia automatu — niewiadomo.

Ponieważ gra taka może być zaraźliwa i w rezultacie może pociągnąć liczniejsze rzesze młodzieży, przeto władze szkolne winny zainteresować się tą sprawą i poczynić odpowiednie kroki celem odwrócenia uwagi uczniów od hazardu w sklepach spożywczych. Bak.

Danserzy dancinгови pod kontrolą „obyczajówki”.

Panika zapanowała wśród dziesięciu tysięcy tancerzy zawodowych w paryskich lokalach tanecznych, bo policja tamtejsza zamierza kontrolę obyczajową stosować do kobiet w nocnych lokalach rozszerzyć na ich partnerów męskich. Obławy urządzone w dancin-gach na Montmartrze, oraz w eleganckich lokalach na Polach Elizejskich, wykazały, że wielu tancerzy zawodowych to indywidualia dobrze znane policji, niejednokrotnie już karane za szantaże i oszustwa.

Zawodowi szantażyści i wyzyskiwacze t. zw. „gigolos”, często oberają zawód tancerza tylko po to, aby łatwiej zbliżyć się do swych ofiar.

Przystojny, dobrze zbudowany, elegancki mężczyzna z łatwością zdobywa względy łatwowiernych, lekkomyślnych

kobiet, aby potem czerpać z tego bezlitośnie zyski.

Wystarczy jakiś kompromitujący list, jakiś nieostrożnie wyznaczone spotkanie, aby ofiara wpadła w szpony szantażysty.

W szeregu paryskich zawodowych tancerzy dancingowych spotykamy oprócz francuzów, greków, armeńczyków, włochów, hiszpanów i często amerykańskich z południowej Ameryki, którzy są ulubionymi partnerami do tanga.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadyńskiego (ulica Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19) R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56) (b)

Walka wielkich namiętności

dwóch kobiet: osiemnastoletniej dziewczyny i dojrzałej, pełnej pikanterji i powabu — — kobiety trzydziestoletniej. — —

MOULIN ROUGE

Z OLGA CZECHOWĄ.



Chłopiec, który był dziewczynką zasłynął obecnie na horyzoncie teatralnym Paryża.

W tych dniach wystąpił w Paryżu, Jean-Jean, syn znanej artystki Ewy Lavalliere, która przed laty była ulubieńcem paryskiej publiczności.

Ów Jean-Jean chował się do 20 roku życia na ustroniu, w jakiejś cichej francuskiej wiosce sprzedawał turystom herbatę i cukierki, a obecnie znalazł drogę do sławy. Ciekawą przytem sensacją otacza syna znakomitej artystki. Do 20 roku życia był mianowicie Jean-Jean dziewczyną. Potem przekonał się jednak, że jest właściwie chłopcem, co jego występowi nadaje aromatu pieprzyka.

Obecnie występuje w jednej z paryskich rewii w sztuce zatytułowanej „Piękna Paryżanka”. Nowa ta paryska atrakcja nie jest pozbawiona jednakowoż sentymentalnego charakteru. 30 lat upłynęło od czasu, gdy Ewa Lavalliere cieszyła się w Paryżu największą popularnością. Nagle zniknęła z bruku paryskiego, niektórzy utrzymywali, że wstąpiła do klasztoru, inni, że popełniła samobójstwo. Okazało się później, że Ewa Lavalliere urodziła córkę, która potem przemieniła się dzięki pewnemu operatywnemu zabiegowi w syna.

Paryż pozostawił wiernym swej Lavalliere, a obecnie sypka dług wdzięczności jej synowi.

Tragedia bankiera Löwensteina.

Wartościowa sztuka czy — bomba? Wiedeński literat Anton Mały, który jest obecnie dyrektorem niemieckiego teatru w mieście Temeswar (Rumunja), wystawił tam obecnie dramt swojego autorstwa p. t. „Skok w otchłań”.

Treścią dramtu tego jest życie i tragiczna śmierć belgijskiego bankiera Löwensteina, który — jak wiadomo — zginął tragicznie podczas przelotu ponad kanałem La Manche.

Sztuka jest podobna wartościowa, za interesowały się nią wiedeńskie i berlińskie teatry.

Precz z natychmiastowemi recenzjami.

Związek paryskich krytyków teatralnych ogłosił z okazji otwarcia nowego sezonu teatralnego w Paryżu oświadczenie, w którym protestuje przeciwko zwyczajowi umieszczania natychmiast po premierze nocnych recenzji w dziennikach. Związek krytyków uważa, że takie recenzje, pisane w pośpiechu, przynoszą tylko ujemne recenzentom.

„Bracia Karamazowy” jako opera.

W praskim Teatrze Narodowym odbyła się w tych dniach premiera opery „Bracia Karamazowy” według Dostojewskiego powieści, skomponowana przez młodego czeskiego kompozytora Ot. Jeremias'a.

Z nowością tą wszedł na scenę operową, z daniem krytyki czeskiej, pierwszorzędnym talentem muzyczno-dramatycznym, którego styl wybitnie modernistyczny przemawia silnie i bezpośrednio. Już dawno nie witano nowości operowej z takim entuzjazmem. Spodziewać się można, że dzieł Jeremias'a ukaże się na innych scenach europejskich.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

WZNOWIENIE PRZEDSTAWIENIA.

Od wczoraj przedstawienia po dwudniowej przerwie odbywają się normalnie.

Dziś, w czwartek, po raz 4-ty po wystawieniu, niezwykle oryginalny, sensacyjny „Proces Mary Dugan” z Horecką, Woskowskim, Krzemieńskim i Brodniewiczem w rolach głównych. Jutro, w piątek, „Dzieje grzechu” po cenach popularnych.

W sobotę dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół po południu po raz bezwzględnie ostatni „Księżniczka Turandot”. Wczoraj w dalszym ciągu sensacyjny „Proces Mary Dugan”. Ceny popularne.

LUONNA



Potężny dramat w-g noweli Feliksa Risenberga.

Reżyserja Allan Dwana.

W rolach głównych:
rasowo-piękny, słynny

George O'Brien

i urocza
i pikantna

Virginia Valli

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją **TEODORA RYDERA**.

Początek o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej, ostatniego seansu o godzinie 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. W soboty i niedziele od 12-3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś premiera

monumentalnego filmu o niewidzianej dotąd precyzji zdjęć
wytwórni **F. X. FILM TOWARZYSTWA O**

„TITANIC“

„Niebywały telepata“ powędrował do kryminalu.

Przed sądem w Gdańsku stanął szwec Bernard Thrun, oskarżony o oszustwa, a sam siebie ogłaszający za „niebywałego telepatę i jasnowidza“.

Thrun twierdzi, że posiada tak kolosalne siły magnetyczne, iż może każdą osobę choćby ze stron najodleglejszych sprowadzić do Gdańska, albo gdzie mu się podoba.

Recepta tego magicznego eksperymentu jest następująca: „Wyrwij sobie włos z głowy, wypisz krwią własną imię tego, kogo pragniesz zolaczyć, włos i karfkę z imieniem włóż do wydrążonego jabłka, noś to na piersi i powtarzaj ciągle: Nigdy opuścić mnie nie może, choćby znajdował się na końcu świata“.

Wiele jeszcze innych tajemniczych, niesamowitych rzeczy umiał robić Thrun — oczywiście za honorarium wynoszącym od 5 — 10 guldenów.

Przedewszystkiem utrzymywał sto-

sunki z Majeszem i biblijnymi prorokami i wogóle ze światem duchów był na stopie poufalej przyjazni. Duchy miały zdradzać jasnowidzowi najosobliwsze tajemnice, którymi Thrun dzielił się ze swymi klientami — naturalnie także za odpowiednią opłatą.

Widocznie jednak duchy proroków opuściły „jasnowidza i telepatę“ bo nie zdołał przekonać sędziów, że istotnie leczył magnetyzmem chorych, wywoływał duchy i tym podobne czyny cuda. Skazano go tedy jako oszusta, wyłudającego pieniądze od łatwowiernych na 2 lata więzienia.

.....

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
niesz kalectwa i śmierci.

„PŁUCA“ — RATUNEK ZAŁÓG ŁODZI PODWODNYCH.

Z Baltimore donoszą pisma amerykańskie, że w zatoce Chasapeake trzej nurkowie marynarki wojennej wypróbowali pomyślnie nowy przyrząd, służący do ratowania załóg zatopionych łodzi podwodnych.

Próby odbyły się na głębokości 155 stóp, w najgłębszym i najburzliwszym miejscu zatoki. Jednym z odważnych nurków, który uczestniczył w próbach, był

Edward Kalinowski, z arsenału marynarki w Washingtonie. Odznaczył on się już przy ratowaniu łodzi podwodnych S-51 i S-4 na wodach Nowej Anglii.

Przyrząd podobny jest do maski gazowej i ustnika. Przy jego pomocy marynarze, uwięzieni na dnie morza, będą mogli bezpiecznie wydobywać się na powierzchnię wody. Przyrząd nazwany został „płucami“.

200.000 franków za rozkosze przedślubne.

Sąd w Mryslji wydał przed kilku dniami wyrok dość osobliwy. Mianowicie chodziło tu o wynagrodzenie krzywdy pewnej młodej dziewczynie, z którą narzeczony zerwał, wzięwszy jednak uprzednio zaliczkę na rachunek kapitału małżeńskiego pożycia.

Sędziowie orzekli, że porzucena na-

rzeczona utraciła w ten sposób 75 procentów swej wartości jako kandydatka do małżeństwa.

Niewierny narzeczony, który jest człowiekiem bardzo zamożnym, winien jej zatem jako odszkodowanie wypłacić kwotę 200.000 franków.



Dzisiaj i dni następnych.

Potężny dramat miłosny z życia Wschodu p. t.

CÓRKA SZEIKA

i William Powell. Bebe Daniels jako córka Wschodu, upaja, czaruje i oszalamia.

W roli głównej uwodzicielska i demonicznie zmysłowa **Bebe Daniels Richard Arley**

Początek seansów od 4.30, w soboty, niedziele i święta od godz. 12 w poł.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. R. KANTORA



13)

Weszli do budynku i znaleźli się w jakimś obszernym przedsiönku. Było tu tak ciemno, że świetlane płatki poczęły migotać przed rozszerzonymi zrenicami Zochy. Trzymała się silnie ręki ojca Grzegorza, który świetnie orientował się w ciemnościach i szedł pewnym krokiem naprzód. Sień musiała być olbrzymia i pusta — wskazywało na to głuche echo kroków.

W powietrzu unosiła się przykra woń wilgoci piwnicznej.

Dziewczyna drżała z jakiegoś niewytłumaczonego strachu, bojąc się nawet zapytać mnicha dokąd ją prowadzi. Po wąskich kamiennych schodkach weszli na górę i zatrzymali się przed niskimi drzwiami, które ojciec Grzegorz otworzył silnym pchnięciem ręki.

— Wejdz, siostró, tu będzie twoja przystań...

Zocha, znalazłszy się w małym pokojku, rozejrzała się dokoła. Było tu już trochę widniej, gdyż światło księżyca wpadało przez okno. Miała wrażenie, że jest w celi więziennej: żadnych sprze-

tów, prócz ławki, stołu i pryczy, nie spostrzegła.

Ściany niemalowane, z odlatującym tynkiem, podłoga, sklecona z nieheblowanych desek.

— Tu mam pozostać? — zapytała drżącym ze strachu głosem...

— Tak — odparł mnich spokojnie — Tu znajdziesz ukojenie po niespokojnem, burzliwym życiu, tu odzyskasz wiarę, tu nauczysz się cenić dobro i tępić zło...

— Nie rozumiem, ojcze Grzegorzu — szepnęła dziewczyna, czując, przelatującą po kregosłupie ciarki.

— Przyjdzie czas, że wszystko zrozumiesz... Wtedy, gdy staniesz się z woli ojca Sergjusza naszą prawowitą siostrą i dostąpisz łaski korzystania narówni z innymi twojemi siostrami i braćmi z dobrodziejstw Nocy... I nieś wraz z nami będziesz w ciemne mroki światła wielkiej miłości... Pozostań tu w spokoju... Niech cię dobra Noc ma w swej opiece...

Mnich mówił uroczystym głosem, przejęty widać, swojemi słowami. Zosia patrzyła zdumionemi oczami na jego wysoką postać, zarysowującą się na tle oświetlonego przez księżyc okna. Nie mogła zrozumieć o co mu chodzi. W mózgu jej błysnęła myśl: a może warjat?

Porwał ją obłądny strach. Bała się krzyknąć w tym dziwnym domu, pograżonym w nieprzejrzanym mroku nocy...

— Proszę pana... — wybełkotała po chwili — to jest... proszę brata... Chciałabym bardzo stąd wyjść... Do siebie, do domu...

Potrząsnął przecząco głową.

— Nie, siostró, nie-mogę cię teraz po-

zostawić samej... Złe masz zamiary i pognure myśli, które mogą sprowadzić na ciebie nieszczęścia. Zostaniesz u nas, pod opieką Nocy...

Nie czekał już na jej odpowiedź i wyszedł szybko. Stała przez dłuższy czas w miejscu, nie mogąc z siebie słowa wydobyć.

Wreszcie opamiętała się i podbiegła do drzwi, by je otworzyć: były zamknięte. Szarpnęła raz i drugi, ale bezskutecznie.

— Co ja teraz uczynię, co ze mną będzie — myślała, rozglądając się bezradnie dokoła. Wzywać przez okno pomocy? Kogo przywoła, jeżeli nie takich samych dziwnych mnichów, jak ojciec Sergjusz? Czego od niej chciał, poco narzucił jej swą opiekę? Wszystko to wydało się podrażnionej do najwyższego stopnia dziewczynie bardzo podejrzane. Snuła najdziwniejsze domysły i przypuszczenia. A może znajduje się teraz w speluncie handlarzy żywym towarem, albo w kryjówce zbójców, którzy zażądają od jej ojca wysokiego okupu.

Usiadła na pryczy z zamiarem czuwania przez całą noc. Bała się zasnąć w tym okropnym pokoju pośród przerażających ciemności. Siedziała jednak zaledwie przez kilka minut.

Ogarniało ją coraz większe zmęczenie i senność. Postrzeżone myśli błakały się bezładnie pod czszką, tworząc chaos. Usnęła.

M męczącym półśnie słyszała dochochzące jakby z podziemi zawodzące śpiewy i głuchy, tępy odgłos dzwoniów.

(D. c. n.)



...Chwila i — czuje, jak ktoś ją chwycił za rękę i ciągnie ku dołowi...

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe.
Największy film wszystkich czasów.

Najwznioslejszy hymn na cześć miłości i wolności
Najpopularniejsza powieść na ekranie

Chata Wujka Toma

W rol. głównych: dwoje genialnych aktorów murzyńskich

James B. Lowe i Mona Ray

oraz czarująca wiśniową urodą Margarita Fisher.

Początek o godz. 4.30.

Teatr „SPLENDID”

20 Narutowicza 20.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!!

TEATRO dei PICCOLI

(Dyr. dr. VITTORIO PODRECCA).

Szczegóły w programach.

Szczegóły w programach.

Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 7.45, drugiego o godzinie 9.45 w etcz.

Praedprzedaż biletów w kasie teatru „SPLENDID” od 11-2 i od 4.30 po poł.



Dziś otwarcie sezonu zimowego!

Wielki uroczysty program!

Szczyt sensacji!

Niebywale tricki!

Skandal w Genewie

dramat pełen sensacji salonowej i emocji.

W roli głównej

Alfred Abel

Kino „MIMOZA”

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło filmowe:

„Tańczący Wiedeń”

W rolach głównych: Lya Marya i Ben Lyon

Następny program „SZEIK FAZIL”

Dla naszych miłośników!
Paletka, ubranka, mundurki dla uc ni
oraz wszelkie futrzane wyroby po leca
Magazyn Wykwintnej Konfekcji Dziecięcej
R. KIN, Kilińskiego 44.

UWAGA: Urzędnikom na raty!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
NA SEZON ZIMOWY!

Eleganckie palta damskie w wielkim wyborze i według
najnowszych fasonów po leca na spłaty miesięczne
i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN, Główna 1.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty
styczny przy Głównym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw pabjanickich)
przyjmuje chorych w chorobach
wszystkich specjalności od 9
10 rano do 7-ej po poł Szczepienie
ospki, analiza (mocz, kawa, krwi
światła etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.

Zabieg i operacje od umowy Kapitele
światline. Naswietlania lampa kwar-
cowa Roentgen. Elektryzacja. Zęby
sztuczne, korony złote, platynowe
i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p

Katalina?

najlepsza tylko we firmie
EDMUND BOKSLEITNER
Sienkiewicza 79, tel. 41-79.

DR. MED.

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów — leczenie lampa kwarcowa. ANDRZEJA Nr. 2
Tel. 32-28.

POWRÓCIŁ

Godziny przyjęć: od 1.30—2.30 dla Pań, od 6—8 dla Panów. W niedzielę i święta od 10—12.

Doktor

W. Zagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczościowe Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.40, 18—9 w.

Doktor

Wolkowski

Ceglina 25.

Telefon 26-87

Specialista chorob skórnych, wenerycznych. Leczenie lampa kwarcowa. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

POTRZEBNE tylko rutynowane

sprzedawczynie do sklepu cukrów i czekolady. Oferty „Rutynowane” 18

Kronzyber Surá Fa'gla zgubiła dowód osobisty w Łodzi.

Dr. med. J. Silberstrom Zielona 11 powrócił

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektryzacja. Leczenie lampa kwarcowa. Przyjmuje od 4—5 Panie od 4—5 Niedziela — 1 Dla niezamożnych ceny leczenia

Dr. Stupel powrócił.

Szkolna Nr 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczościowe. Naswietlania lampa kwarcowa i prom. Roentgena (o-actematy, nowotwory złośliwe) przyjmuję od 6—9

Dla niezamożnych Ceny leczenia

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ZĄDANIE
UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr 4640.

Dr. med. S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9—1 od 0—8. Dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych Ceny leczenia

Pończochy jedwabne
i inne suknie trikotynowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go lipnia 76, III piętro.
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

W zamian lekcji języka niemieckiego udzielam lekcji muzyki na fortepianie. Oferty pod „Fortepian”.

HERSZ SZMULEWICZ. Łódź, Aluja 1-go Maja 41. Zgubiłem wojskową książeczkę. 20



Kolarski bieg o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie kolarski bieg na przelaj i puchar Rzeczypospolitej. Start i meta na Dynasach w Warszawie. Dowiadujemy się, że obok dwukrotnego zwycięzcy z dwóch ubiegłych lat Głowackiego z kl. Amatorzy startować będą w biegu tym uczestnicy biegu kolarskiego dookoła Polski, między innymi również Więcek, który występować już będzie w barwach TZS. z Łodzi.

Dopiero w styczniu zakończone zostaną spotkania klasy B.

Rozpoczęte przed trzema tygodniami półfinałowe spotkania o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A utknęły znów na martwym punkcie. Swego czasu na tym miejscu podkreślaliśmy konieczność przyspieszenia rozgrywek wychodząc z tego założenia, że nie można dopuścić do tego, by młodzieńscy piłkarze grupujący się w klubach B-klasowych, zmuszeni byli rozgrywać mecze na śniegu i mrozie. Dziś zmuszeni jesteśmy do sprawy tej powrócić, gdyż przez komunikatów władz piłkarskich,

skierowanych do podokręgów, w sprawie wyłonienia mistrzów prowincji, nie więcej się nie słyszy. Czy sprawy tej nie należało załatwić wcześniej? Czy można dopuścić do tego, by mecze mistrzowskie odbywały się w grudniu i styczniu? Bo przecież kalkulacja jest zupełnie prosta: rozgrywki półfinałowe mogą się ukończyć najwcześniej za 4-5 tygodni, a wobec tego finały, które również trwać muszą najmniej 6 tygodni, nie skończą się wcześniej jak w połowie stycznia.

Jak z rogu Amaltei posypały się trafne odpowiedzi w ostatnim konkursie sportowym „Expressu”.

Łódź, 18 października.
Jak z rogu obfitości posypały się tym razem trafne odpowiedzi w ostatnim konkursie sportowym organizowanym przez redakcję sportową „Expressu W e czornego” na odgadnięcie wyniku meczu niedzielnego Ł. K. S. — Polonia.

Blisko półtorej setki trafnych odpowiedzi napłynęło w czasie przepisowym. Droga losowania przyznała nam drogę w postaci biletów wejścia do największych kino-teatrów „Casma” i „Splendid” następującym Czytelnikom: I, II i III nagrodę w postaci 2 biletów do kino-teatru „Casino” otrzymali pp.: Bolesław Olejniczak (Zielony Rynek 6), Zyga Krause (Zamenhofska 4), Stępkę (Piotrkowska 132).

IV, V, VI i VII nagrodę w postaci 1 biletu wejścia do kino-teatru „Splendid” otrzymali pp.: Kaut (Konstantynowska 20), K. Frühling (Pograniczna 6), B. Jerozolimski (Nowo Aleksandryjska 14) i Fr. Dobrzański (Młynek - Choiny).

Nagrodzeni po odbiór nagród proszeni są do Redakcji (ul. Piotrkowska 49 I p. I. ofic.), w piątek dn. 19 b. m. między 5 — 7 wlecz.

Przygotowania do mistrzostw Polski w piłce koszykowej już ukończone.

Jutro pierwszy dzień turnieju.

Z Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Ruchomych donoszą nam o dalszych gorączkowych przygotowaniach do turnieju, piłki koszykowej o mistrzostwo Polski, który rozpoczyna się w Łodzi już w dniu jutrzejszym. Do tej pory wpłynęły zgłoszenia następujących drużyn, które będą walczyć o prymat i jak Warszawa trzy zespoły: Polonia, AZS. i Varsovia. Poznań: AZS. i Czarna Trzynastka, Kraków: YMCA. Jednocześnie spodziewany jest udział następujących drużyn koszykowych, które mają już ustaloną markę w kraju: drużyna Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, drużyna Szkoły Podchorążych z Ostroliki oraz mistrz armii.

Jak więc widać turniej o mistrzostwo Polski zapowiada się nad wyraz interesująco, gdyż poraz pierwszy Łódź gościć będzie w swych murach najlepsze zespoły piłki koszykowej z całego kraju. Warto przytem zaznaczyć, że np. w zespołach warszawskich występują sportowcy renomowani, jak Koszrzewski, lub Malanowski.

Zawody rozpoczynają się już w dniu

jutrzejszym o godz. 13 ej. Na boisku W. K. S-u urządzone będą dwa tereny do gry, tak że jednocześnie odbywać się będą dwa spotkania szczególnie w ćwierć i pół finałach.

Komitet organizacyjny wyznaczył na sędziów p.p. por. Woskowicza, prof. Chelmińskiego, Trypkę i Nowaka. Kierownikiem zawodów jest por. Woskowicz, co

daje rękojmię, że turniej przeprowadzony będzie sprzyjnie i organizacyjnie nie będzie szwankował.

Jak dalece zawody te wywołały zainteresowanie szczególnie wśród młodzieży szkolnej, może posłużyć fakt, że gimn. Tomaszewskiego i Piłsudskiego zamówiło już 200 biletów.

Szermiercze mistrzostwa Polski odbędą się w Łodzi!

W sobotę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Szermierczego. Najważniejszą uchwałą było przeniesienie siedziby P. Zw. Szermierczego z Krakowa do Warszawy. Na decyzję tę wpłynął przede wszystkim fakt iż w Warszawie pracuje fехmistrz Szombathely, który przygotował z tak dobrym skutkiem naszą ekipę olimpijską, oraz to, iż Warszawa jako siedziba

władz centralnych i P. U. W. F. daje możliwość szybszego załatwiania wielu żywotnych spraw. Przypuszczają należy, iż dzięki temu Warszawa wnet stanie się ośrodkiem sportu szermierczego.

Wybory władz związku dały następujące wyniki: prezes panowie dr. Papee, wiceprezes prof. dr. J. Fiedorowicz i inż. Zubrzycki, sekretarz por. int. Ogarzewski, skarbnik dr. Gasiorowski, członek zarządu: ptk. Milak, por. J. Zabielski, inż. Morasiński, p. Załęski, kpt. Marszałek (Łódź), i kpt. Baran, który równocześnie jest delegatem do Zw. Związków Sportowych. Do komisji sportowej weszli dr. Papee, por. Zabielski i fехmistrz Szombathely.

W nadchodzącym sezonie postanowiono zorganizować w Poznaniu międzynarodowy turniej szermierczy, z okazji wystawy krajowej. Udział w tym turnieju przyrzekł przeciwnicy Polski z Olimpiady: Węgrzy, Włosi, Niemcy oraz Czesi. Poza tem zamierzamy zwrócić do donrowadzić do skutku mecz Polska — Rumunia w Bukareszcie, obśłać zawody indywidualne o mistrzostwo świata w Neapolu i mistrzostwo świata wojskowe w Budapeszcie. Jako

miejsce odbycia się zawodów o mistrzostwo Polski ustalono Łódź o mistrzostwo armii w Łodzi. Wszystkie te imprezy odbędą się w zimie i na wiosnę 1929 roku.

Z zamierzeń P. Z. S. widoczne jest, iż polska szermierka wypływa na szerokie wody.

Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Dzięki kredytowi, jakie pułk. Ulrichowi na ostatniej sesji sejmowej uchwalono, powstaje na Białanach w Warszawie Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

Instytut ten budowany jest na wzór podobnych instytutów, istniejących zagranicą. Będzie on ośrodkiem, który skupi najlepszych zlimwów i teoretyków sportu.

Bijemy na alarm! Przed międzypaństwowymi spotkaniami z Czechosłowacją.

W nadchodzący poniedziałek dnia 15 b. m. odbędą się w Pradze czeskiej zawody eliminacyjne przed meczem pięściarskim Polska — Czechosłowacja. Walczyć będzie 10 par najlepszych czeskich bokserów — amatorów.

Powyższe zawody zarówno jak mecz piłkarski reprezentacji Czechosłowackiej ze Sławią świadczą wymownie jak starannie przygotowują się władze sportowe Czechosłowacji do meczów między państwowych. U nas reprezentacja piłkarska została już wyznaczona bez żadnych meczów treningowych, a o eliminacjach bokserkich również nie nie słychać.

Czyżbyśmy byli lepiej przygotowani do występów międzynarodowych, niż Czesi?

Przed meczem Ł. K. S. — Turyści.

Dowiadujemy się, że meczem Ł. K. S. — Turyści, który odbędzie się w Łodzi w dniu 28 b. m. kierować będzie p. Rutkowski z Krakowa. Zawody te miał prowadzić dr. Lustgarten, jednakowoż w dniu tym dr. Lustgarten będzie w Pradze gdzie kieruje spotkaniem Jugosławia — Czechosłowacja.

Pogoń — Wisła sędziuje p. Hanke.

Najważniejszym meczem ligowym w nadchodzącą niedzielę, kierować będzie łodzianin p. Zygmunt Hanke. Jednocześnie dowiadujemy się, że dwaj najlepsi sędziowie łódzcy prowadzić będą ważne spotkania o wejście do ekstra klasy, a mianowicie: Pogoń (Katowice) — Garbarnia w nadchodzącą niedzielę p. Retlig oraz Garbarnia — Pogoń (Katowice) w dniu 28 b. m. p. Marczewski.

Widzew — „Pepege” w niedzielę w Grudziądzu.

Dowiadujemy się, że Rob. Tow. Sportowe Widzew zaproszone zostało na rewanż do Grudziądza przez tamtejszy klub Pepege. Jak wiadomo mecz w Łodzi zakończony został zwycięstwem Widzewa w stosunku 2:1.

Nowy stadion sportowy wybudowany zostanie w Łodzi.

Jak się „Express” dowiaduje usilne starania robotniczego stowarzyszenia sportowego Widzew w Łodzi, celem otrzymania od miasta gruntu pod budowę robotniczego stadionu sportowego uwieńczony zostały dodatnim skutkiem. Oto w ubiegłym tygodniu Magistrat łódzki postanowił oddać RTS. Widzew plac o rozmiarach 100x300, położony na po-

lesiu widzewskim, pod budowę robotniczego stadionu sportowego, RTS. Widzew już w przyszłym tygodniu przystępuje do budowy boiska i to w ten sposób że jeszcze w roku bieżącym zostanie cno zniwelowane a w roku przyszłym już z wiosną Widzew przystąpi do budowy trybun, urządzeń itd.

Dyrektor koncertów ALFRED STRAUCH SALA FILHARMONJI Tel. 3-34.

Dziś o godz. 8 30 wiecz

**SPIEWA
AGA**

LACHOWSKA

Znakomita primadonna oper zagranicznych — słynna Carmen

Bilety w kasie Filharmonji.

Ostatnia minuta.

Śmierć wskutek 40-dniowego postu.

London, 18 października.
W Kanadzie zmarł pewien staruszek, który nie jadł w ciągu dni 40-tu. Śmierć nastąpiła z powodu wyczerpania organów. Zmarły, który należał do jednej z sekt chrześcijańskich, postanowił wraz z rodziną zachować w ciągu dni 40-tu najściślejszy post i nie przyjmować żadnych pokarmów stałych. Jednakże organizm jego nie wytrzymał tak ciężkiej próby. Żona, syn, synowa zmarłego zostali znalezieni w niezwykle ciężkim stanie, lecz istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Warszawski szmuler schwytany na Śląsku przy przemycaaniu tutej przez granicę.

Katowice, 18 października.
Śląska straż graniczna przytrzymała w okolicach Tarnowskich Gór Chaima Michalickiego, zamieszkałego w Warszawie, przy którym znaleziono większą ilość skórek futrzanych, pochodzących z przemytu. Przemycony towar skonfiskowano i przekazano urzędowi celnemu.

W związku z tem przeprowadzono w Katowicach szereg rewizyj, w wyniku których skonfiskowano znacznie większą ilość skórek futrzanych wartości przeszło 50 tys. złotych.

Cmentarzysko z wojen naoleońskich odkryto na Wileńszczyźnie.

Wilno, 18 października.
Onegdaj podczas kopania studni we wsi Maliniszki, gminy Zubierzowickiej, natrafiono na stare cmentarzysko. Wykopano dotychczas 14-cie zbitwiałych trumien oraz większą ilość szkieletów i czaszek. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, są to czaszki poległych żołnierzy z wojsk napoleońskich.

Niemiecka wyprawa naukowa aresztowana w Himalajach.

Berlin, 18 października.
Władze niemieckie w Kaskar aresztowały niemiecką ekspedycję naukową, badającą zachodnie Himalaje i chiński Turkestan. W skład tej ekspedycji wchodził Trinkler i Deterra oraz Szwajcar B. Scharf.

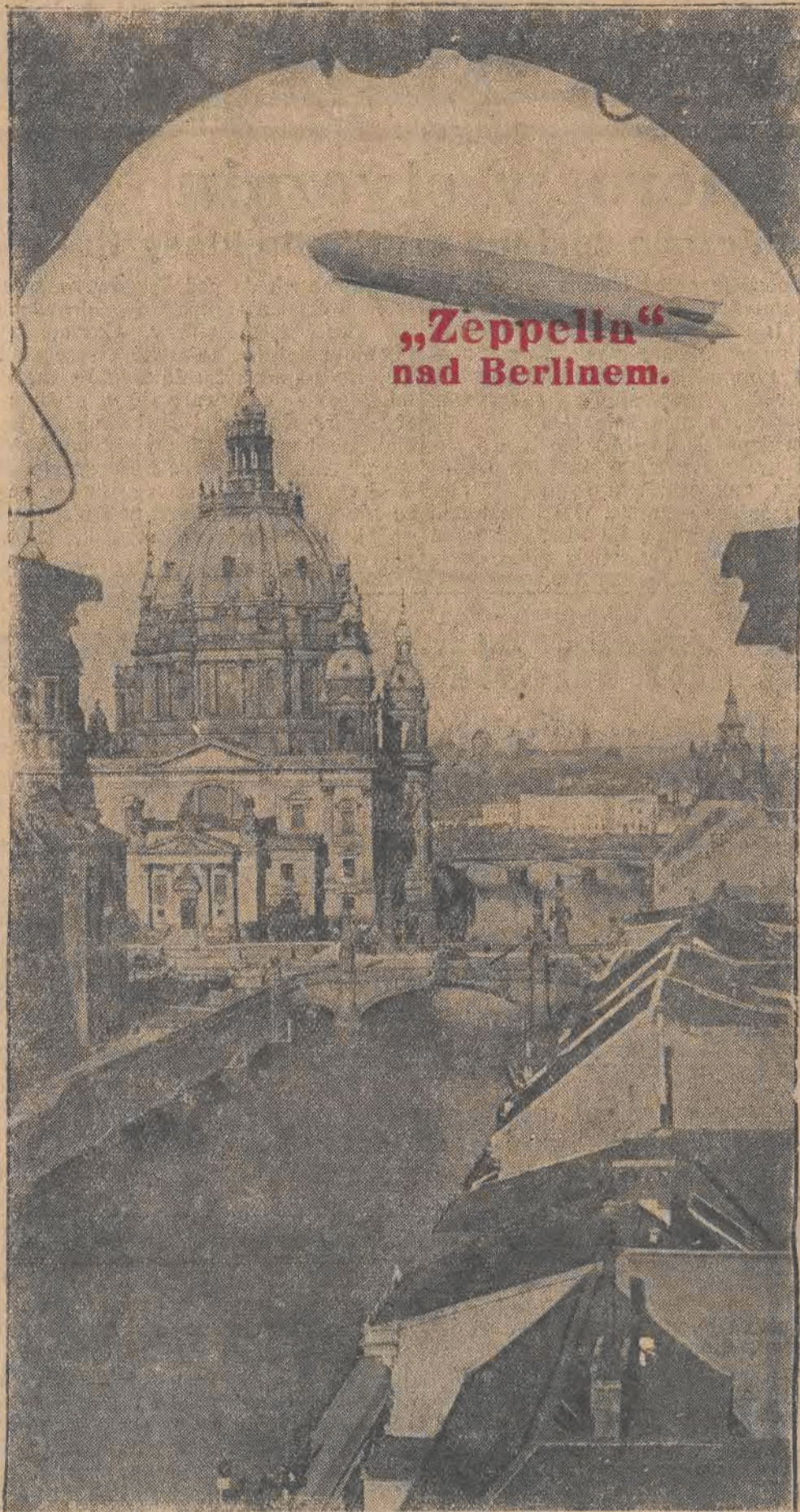
Posel niemiecki interwenjował u rządu nankińskiego, który zwrócił się telegraficznie o wyjaśnienie do gubernatora prowincji chińsko-turkiestańskiej. Gubernator zapytanie to zignorował.

Pekielska zemsta górnika.

Waldenburg, 18 października.
Górnik Massert, mszcząc się na kobiecie, która nie chciała wysłuchiwać jego miłosnych propozycji, doprowadził w jej obecności do eksplozji patronu dynamitowego, który jego samego rozszarpał na kawałki, a kobiecie oderwał nogę od tułowia.

Sowiecka republika ... litewska.

Moskwa, 18 października.
Prasa sowiecka donosi że w okolicy Orkan, na sowieckiej Białej Rusi, gdzie mieszka około 500 Litwinów, zorganizowano litewską radę narodową. Ta „rada“ ma w tych dniach ogłosić uroczyste powstanie nowego państwa, a mianowicie „Sowieckiej republiki litewskiej“, która jako pierwsze swoje zarządzenie państwowe, ma zgłosić pretensje do... Wilna.



„Zeppelin“ nad Berlinem.

Sterowiec „Hr. Zeppelin“, jak już wiadomo, udał się do Ameryki. Na zdjęciu lot „Zeppelina“ nad Berlinem.



Alpy pod śniegiem.

Kardynał przemawia przez radio.



W Sydney (w Australii) odbył się wielki kongres eucharystyczny. Kardynał CERRI, przedstawiciel papieża, odmówił końcową modlitwę przed mikrofonem radia. W ten sposób słyszano ją w całym świecie.

Mac Donald przeciwko wojnie.



RAMSAY MAC DONALD, szef Labour Party, b. premier angielski, wygłosił w Berlinie wielką mowę, w której potępił wojnę.

Terror w Bułgarii.

Premier otrzymał list z wyrokiem śmierci.

Belgrad, 17 października.
(Agencja telegraficzna „Express“)
Z Sofji donoszą, że działalność terrorystyczna zwolenników Michajłowa daje się odczuć w całej Bułgarii. Dziennik donoszą, że premier Cankow miał otrzymać szereg listów z wyrokiem śmierci za pomoc udzieloną zwolennikom zamordowanego generała Protopierowa. Według ostatnich wiadomości zwolennicy Michajłowa opanowali całkowicie okolicy Petric, Dżumaja i Kstendli. Wszyscy przeciwnicy polityczni są skazani na śmierć.

Członek „Volksbundu“

skazany za szpiegostwo wojskowe.

Katowice, 17 października.
Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko Anarzejowi Dudekowi, kierownikowi oddziału szkolnego przy „Volksbundzie“, oskarżonemu o szpiegostwo wojskowe. Dudek skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia zaliczeniem 4 miesięcy i 19 dni aresztu prewencyjnego oraz na pozbawienie go praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.